



„NOWE WIDNOKRĘGI – ZROZUMIEĆ MEDIA”



10 marca 2017r. w Zespole Szkół Zawodowych im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Dynowie odbyły się warsztaty edukacyjne dla młodzieży. Uroczystego otwarcia warsztatów dokonała Dyrektor szkoły Pani Halina Cygan, która powitała przybyłych gości: Wicestarostę

Rzeszowskiego Pana Marka Sitarza, Naczelnika Wydziału Społeczno – Oświatowego Pana Adama Kozaka, Inspektor w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie Panią Elżbietę Kubicką, Prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Szkół Zawodowych Pana Stanisława Tymowicza.

Media są nieodłącznym elementem naszego życia, bez którego nie potrafilibyśmy żyć. Każdy, kto przynajmniej raz trzymał w ręku gazetę, słuchał radia, czy korzystał z Internetu, uczestniczył w świecie mediów. Człowiek medialny to człowiek świadomy ich ogromnego znaczenia w świecie.



„Media to możliwość komunikowania się” – tymi słowami ojciec Benedykt Cisoń CSsR rozpoczął warsztaty edukacyjne dla młodzieży „NOWE WIDNOKRĘGI – ZROZUMIEĆ MEDIA” w Zespole Szkół Zawodowych im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w





Dynowie. Prowadzącymi byli wykładowcy i szkoleniowcy **Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu**, a także redaktorzy, dziennikarze, montażyści oraz operatorzy **TV Trwam** i **Radia Maryja**. Realizując ten szczytny cel, starają się uzmysłowić młodym ludziom bardzo ważną rolę mediów w dzisiejszym świecie. Edukują w ich poszczególnych dziedzinach (dźwięku, obrazie i tekście) tak, aby wychodząca z sali młodzież знаła podstawowe terminy medialne, procentowy podział przekazu telewizyjnego oraz miała wiedzę o podstawowych różnicach między informacją, opinią, perswazją i manipulacją. Głównym celem warsztatów jest uświadomienie uczestnikom o ich udziale w mediach, a także zachęcenie do krytycznego oceniania przekazywanego materiału medialnego.

Język obrazu – podstawy przekazu telewizyjnego

Na początku byliśmy uczestnikami wykładu „Język obrazu – podstawy przekazu telewizyjnego”, prowadzonego przez przesympatycznego pana Pawła, człowieka o wielu zainteresowaniach, który w prosty sposób starał się uwrażliwić nas na sposoby medialnej manipulacji. Mówił o tym, w jaki sposób media mogą kreować opinię o człowieku. Z wykorzystaniem zaledwie jednego zdjęcia, odpowiednio zmodulowanego głosu oraz ustawienia kamery, odbiorca może mieć wrażenie, że ten, kogo słyszy lub widzi na ekranie, jest w rzeczywistości inny niż się wydaje. Byliśmy również świadkami personifikacji lampki nocnej. Cała sala uczestników widząc, jak właścicielka wynosi starą lampkę i zastępuje ją nową, zareagowała współczuciem. A przecież to zwykły przedmiot! On nie może mieć uczuć!

Pan Paweł w bardzo kreatywny sposób uzmysłowił nam, w jaki sposób dokonuje się owa manipulacja. My, jako uczestnicy mediów, nie możemy być jedynie biernymi obserwatorami, którzy przyjmują wszystko na wiarę, ale musimy świadomie odbierać i analizować to, czego doświadczamy.



W drugiej części wykładu zaczął od procentowego wpływu komponentów mediów. Jest to 70% obrazu, 23% dźwięku (*powiązanie z VAT'em tylko liczbowe*) i



zaledwie 7% tekstu. To uzmysłowiło nam wszystkim ogromną rolę obrazu, która kreuje przekaz medialny. To całkiem inna dziedzina, na którą składa się wiele elementów, między innymi tło, oświetlenie i dźwięk. Na przykładzie naszego kolegi, Krystiana, widzieliśmy jak wygląda to w praktyce. Jego efekt wizualny zmieniał się w ciągu kilku chwil w momencie, gdy prowadzący manipulował oświetleniem.

Obraz również jest podatny na manipulację. Widzieliśmy to na przykładzie wypadków podczas zawodów kolarskich, zmontowanych razem z westernem z Kylene Westem w roli głównej. W pierwszej chwili przeniesienie cyklistów na Dziki Zachód uważaliśmy za całkiem normalny, by tuż później podziwiać wyobraźnię oraz niekwestionowane poczucie humoru montażysty. Doświadczaliśmy również ogromnej roli makijażu, połączonej z prezentacją odpowiedni spreparowanych, wyciętych i posklejanych ujęć człowieka, który współczująco patrzy na trzy, różne od siebie, obrazy. W zależności od grafiki, inaczej odbieraliśmy jego spojrzenie. Przez różne ucięcia nagrania montażysta jest w stanie wzbudzić w odbiorcy odpowiednie uczucia. Podsumowując, pan Paweł, odwołując się do popularnych memów (grafik z krótkim, często zabawnym, tekstem), jasno dał do zrozumienia, że sami powinniśmy tworzyć historię, niekoniecznie tą przegładarkową.

Świat dźwięku – mowa, śpiew, muzyka

Krótco po godzinie 11 przeszliśmy do kolejnego punktu warsztatów. Tym razem dźwiękowiec – również pan Paweł fachowym okiem przybliżył nam archiwalne dźwięki. Po raz pierwszy mieliśmy okazję usłyszeć oryginalny zapis francuskiej



kołtysanki z końca XIX wieku oraz poznać różnicę po odrestaurowaniu go. Pokazał nam jak cudowny może być świat dźwięków oraz jak wielką frajdę sprawia zabawa nimi. Mieliśmy okazję zobaczenia całego procesu „podrasowania” własnych dźwięków. Po oczyszczeniu ze zbędnych

śmieci, dźwiękowiec manipulował nimi. Wycinał niektóre fragmenty łączył je z innymi oraz zmieniał natężenie, za każdym razem wywołując salwę śmiechu uczestników.



Dowiedzieliśmy się w jaki sposób możemy łatwo zmienić kontekst wypowiedzi. Muzyka miłosna dodana do, z pozoru pozbawionego sensu, opowiadania, sprawia, że odbieramy je jako opowiadanie miłosne. Dodanie muzyki grozy skutkuje tym, że widzimy je jako horror.

Manipulacja dźwiękiem nie dotyczy tylko wycinania, czy wklejania, ale też zadawania odpowiednich pytań. „Liczy się sposób pytania”. Na pewnym filmie pokazowym, widzieliśmy, jak za pomocą kilku zdań, pytający był pewien, że sylwester w piątek 13-tego będzie wyjątkowo pechowy. Pan Paweł w przestępny i komiczny sposób, pokazał nam, jak często manipulacja dźwięku jest obecna w mediach. Nie zdajemy sobie sprawy, że większość tego co słyszymy, jest specjalnie spreparowana, abyśmy myśleli, to co powinniśmy myśleć.

Słowo w druku – podstawy dziennikarstwa prasowego

Kolejny i niestety ostatni wykład, dotyczył słowa, a konkretnie manipulacji, perswazji i informacji. Prowadzące – dwie, ambitne i pełne życia, panie Małgorzata i Justyna, zabrały nas w świat słowa i jego przekazywania. Na początku skupiły się na przekazie opinii, na przykładzie Wirtualnej Polski i



gazety Neeweek oraz ukazaniu manipulacji, jakie możemy odkryć w ich artykułach. Bardzo często informacja jest mylona z opinią. Opinia jest zwykle nacechowana emocjonalne i pojawiają się w niej charakterystyczne zwroty, takie jak „Uważam, że...”, „Moim zdaniem...”.

Następnie zestawiły ze sobą zabiegi perswazji i manipulacji. Przedstawiły zaciekawionej publiczności podstawowych wiadomości na ich temat. Wgłębiając się w temat, poruszyły tematykę memów, bardzo popularnych w ostatnim czasie, wyżej wspomnianych, obrazków. One również mogą być narzędziem manipulacji. A stąd blisko do propagandy... No właśnie... Prowadzące nie zapomniały o niczym i były przygotowane także na ten temat. Propaganda obecna w Rosji, niegdyś była spotykana na każdym kroku. Dzisiaj jej znamiona są widoczne w świecie polityki, a



najwięcej jest jej w Internecie. Przykładem mogą być memy polityczne tworzone w czasie ostatnich wyborów prezydenckich w USA.

Zachwyceni uczestnicy warsztatów z niecierpliwością czekali na właściwy temat. A był nim problem „Jak napisać dobry tekst?” Dowiedzieliśmy się, że najważniejszym, przyciągającym uwagę elementem tekstu jest jego tytuł. Zawiera się w nim ogólny sens tekstu, który w jakiś sposób zmusza odbiorcę do refleksji. Panie mówiły między innymi o tym, jakich słów należy używać. Kolokwializmy, czy archaizmy są nie na miejscu. Tekst nie może koncertować się jedynie na wybranej grupie, ale musi być kierowany do ogółu. Dobry dziennikarz wie, że powinien być obiektywny i posługiwać się jak najbardziej poprawnym językiem.

Teksty niosą odpowiednią wartość emocjonalność. Świadczy o tym odpowiednia ilość środków perswazji, która ma na celu wywołaniu odpowiednich uczuć u odbiorcy.

Warsztaty organizowane w naszej szkole wypadły świetnie. Jesteśmy



zachwyceni wysokim poziomem merytorycznym, a także wartością intelektualną i rozrywkową prezentacji. Dzięki nim mogliśmy zgłębić wiele, nieznanych dotąd stron mediów. Prowadzący wypadli świetnie.

Grzegorz Boroń

*Kl. 4TI 4 – letnie technikum w zawodzie technik informatyk
ZSZZ w Dynowie*